Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.08.2010 www.osw.waw.pl

Wizyta prezydenta Rosji w Abchazji

8 sierpnia prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew złożył wizytę roboczą w Abchazji – separatystycznej gruzińskiej republice, uznawanej przez Rosję (oraz Nauru, Nikaraguę i Wenezuelę) za niepodległe państwo. Głównym celem wizyty, do której doszło w drugą rocznicę wojny rosyjsko-gruzińskiej, jest najwyraźniej demonstracja rosyjskich wpływów w Abchazji (oraz Osetii Południowej), a także potwierdzenie, że Moskwa uważa secesję obu prowincji za ostateczną i niepodlegającą dyskusji. Taki przekaz wzmocniła podana 11 sierpnia przez dowódcę rosyjskich sił powietrznych generała Aleksandra Zielina informacja o rozmieszczeniu w Abchazji (gdzie Rosja ma bazę wojskową) baterii rakiet S-300.

Prezydent Miedwiediew spotkał się z abchaskim liderem Siergiejem Bagapszem, odwiedził rosyjską bazę w Gudaucie i rozmawiał z wypoczywającymi w Abchazji rosyjskimi turystami. W wypowiedzi dla mediów uznał za słuszną decyzję sprzed dwóch lat o użyciu siły w odpowiedzi na „gruzińską agresję" w Osetii Południowej. Stwierdził, że rosyjska interwencja, a także uznanie Osetii Południowej i Abchazji pomogło uniknąć przewlekłego, krwawego konfliktu. Z kolei Tbilisi uznało, że wizyta była kolejną rosyjską próbą destabilizacji sytuacji na Kaukazie Południowym, a Dmitrij Miedwiediew nielegalnie przekroczył granicę Gruzji.

Program pobytu prezydenta Miedwiediewa przypominał wizytę, jaką rok temu, w przededniu pierwszej rocznicy wojny, złożył on w Osetii Południowej. W obu przypadkach wizyty zostały intensywnie nagłośnione przez rosyjskie media, co wskazuje na chęć utrwalenia obrazu wojny z sierpnia 2008 roku jako „humanitarnej" interwencji Moskwy, która pozwoliła ustanowić na obszarze Gruzji obecne, „sprawiedliwe" *status quo*. <GÓR>